

Nurmi jest amatorem - twierdzi Finlandja**Rozmowa z Brugnonem najlepszym dublistą świata****25-lecie Cracovii. Sylwetka Szamoty. Wywiad z Harflikiem**

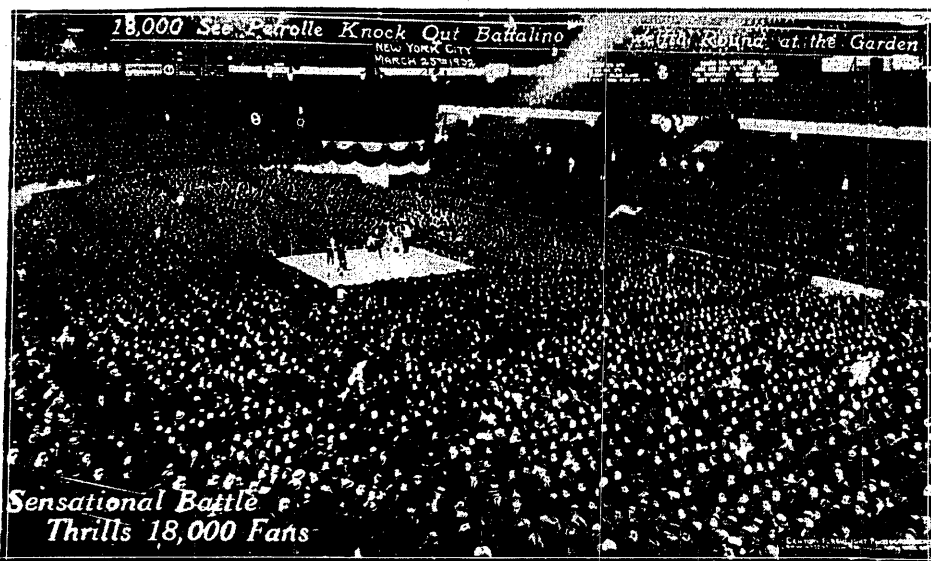
Finlandja zwyciężyła. Nurmi po zostanie prawdopodobnie amatorem. Mówimy prawdopodobnie, gdyż decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła; główny wróg Nurmi, Szwed Edström, jednak już skapitulował.

Edström otrzymał mianowicie już odpowiedź związku fińskiego na akt oskarżenia IAAF. Finlandja zbagatelizowała zarzuty kongresu berlińskiego, i stwierdziła że nie mogą one służyć za podstawę dyskwalifikacji Nurmi jako amatora.

Jednym słowem Finlandja odmówiła dyskwalifikacji Nurmi, a IAAF, który nie ma prawa bezpośrednio dyskwalifikować zawodników, nie pozostaje więc nic innego, jak cofnąć wydane już zawieszenie Nurmi. Takie jest zdanie Edströma i Ekelunda i takie same będzie zapewne i innych członków I.A.A.F., do których Edström rozesłał już odpowiedź Finlandji.

Rehabilitacja Nurmi, nie przebiega ogólnie, że jest on amatorem. Wszyscy wiedzą, że brał on pieniądze za starty, wie o tem napewno i Finlandja. Ale powszechnie jest też wiadome, że pieniądze biorą wszyscy zawodnicy wysokiej klasy i że nie logicznością jest w tych warunkach dyskwalifikować tylko jednego, a policzkiem wzrost dla sportu — dyskwalifikować właśnie Nurmi.

Związki fińskiemu należą się słowa uznania, że potrafił stanąć tak energicznie w obronie swego najsłynniejszego sportowca i nie pozwolił go poświęcić na ołtarzu za kłamania i świętoszkowatości, które pierzga sport światowy z



ARENA MADISSON SQUARE GARDEN PODCZAS MECZU PETROLLE — BATTALINO.

powodu przestarzałych, nieżyjących i lekceważonych przez wszystkich pojęć o amatorstwie.

P. Z. L. A. niestety, tak samo jak Związek francuski nie wykazał odwagi cywilnej Finlandji: Ladoumègue i Petkiewicz, którzy zgłoszyli o wiele mniej niż Nurmi i którym również grzechów tych nie dowiedzieć ono, zostali straceni dla sportu.

Polską i Francję potrafiły tylko oskarżać, choć nikt tego od nich

nie żądał. Finlandja potrafiła bronić i obronić sprawę, uważaną powszechnie za przepadłą.

Polska i Francja straciły dobro wolnie dwu świetnych biegaczy, w

którym nikt na świecie nie nie zawodził. Finlandja odzyskała lekko-athlete, przeciw któremu sprzysięgły się największe potęgi sportowe.

Szamota w roli zawodowca**Pierwszy start Polaka na torze Parc de Princ**

Wobec 50 tys. publiczności odbyły się zawody związane z otwarciem wielkiego stadionu Parc des Princes. Zawody te pod względem wartości sportowej przyrównać można jedynie do mistrzostwa świata lub Grand Prix de Paris. Najważniejszym wyścigiem był bieg sprinterów o wielką nagrodę Victor Godet, który zgromadził na starcie 30 najlepszych asów świata, przedstawicieli 10-ciu państw.

Szamota w swej serii spotkał się ze znanym Francuzem Gerardem międzynarodowym mistrzem zimowym sprinterów. Szwajcarem Kaufmanem, ex-mistrzem świata i drugim Francuzem Roudy. Pierwszy przerywał taśmę Gerard, w doskonałym czasie 12.1, dystansując Szamotę o długość. Trzecim jest Kaufman, który mimo morderczych wysiłków na finiszu, nie może zmniejszyć odległości, dzielący go od Polaka. Roudy daleko z tyłu. Zajęcie drugiego miejsca w tak silnej konkurencji uważać należy za wielki sukces.

Mistrz nasz odpada jednak w repchagu, w którym na ośmiu startujących przychodzi czwartym. Finał w pięknym stylu wygrywa Michard, wyprzedzając o 80 m. Falk Hansena, a o 85 Scherenzę.

Nagrodę „otwarcia” dla amatorów wygrywa Francuz Perin, przed Duńczykiem Andersenem w

czasie 12.8.

(Jak widać konkurencji Szamoty uzyskał czas znacznie gorszy od uzyskanego już w 1-ym dniu przez Polaka). I tak już przedłożony program kończy bieg stayerów za motorami (100 km), który wygrywa Lacuehay.

Szamota o wyścigu: „Z uzyskanego rezultatu jestem



FINAL PUH ARU ANGLJI. Bramka: Newcastle w niebezpieczeństwie.

b. zadowolony, zwycięstwo nad Kaufmanem uważam za jeden ze swych największych sukcesów, a przegrana do Gerardina tylko o dm gość też jest dla mnie zaszczytem, gdyż jest on jednym z najszybszych teraz zawodowców.

Jan Gryżewski.



LEHTINEN (FINLANDJA) znakomity biegacz, który w r. ub. miał najlepszy czas na 5 km., już teraz znajduje się w świetnej formie, gdyż przebiegł 1500 mtr. w 3 m. 55,4 sek.



LEWOREKA GWIAZDA TENNISU ANGLJI. Miss K. E. Stammers wybiła się ostatnio na pierwsze miejsce wśród raket swego kraju, a forma jej przypomina najlepsze czasy Heleny Wills.



NAPRZĘŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI, z pośród zwartej grupy uczestników wysuwa się już na czoło Nr. 526 przysła zwyciężczyni — Szasówna (Pogoń, Katowice).



KRÓL, TAKI JESTUŁOŁOZIAN, DOŁOŁE PRZEBOJU. NA MECZU Z WISŁĄ 2:0



MECZ DWU NAJLEPSZYCH DRUŻYN WOJSKOWYCH LEGJA — 22 P. P. 1:0. O MISTRZOSTWO LIGI.

Brugnon mistrz gry podwójnej

o wyprawie do Polski i naszych czołowych rakietach



JAKOB BRUGNON

Czechosłowację. — Szczegółów żadnych nie mogę panu podać, gdyż dotychczas znam jedynie terminy, w których mamy rozegrać zawody. Zaczynamy od Budapesztu, w którym gramy 23, 24 i 25-go. Potem Wiedeń: 26 i 27-maj. Następnie 29, 30 i 1-go maja Praga, aby już prosto stamtąd udać się do Warszawy.

Pan się nawet nie domyśla jak się cieszymy, że zobaczymy Polskę, kraj o którym nasłuchaliśmy się tylu miłych rzeczy, nie mówiąc już o tak powszechnie znanej, tradycyjnej gościnności.

Proszę Pana o specjalne zaznaczenie, że do Polski wybieram się już od bardzo dawna, jednak różne przeszkody nie pozwalały mi na wcześniejsze uskuteczenie tych zamiarów.

To też niezmiennie się cieszę, że będę mógł swym polskim kolegom złożyć wizytę już w tak krótkim czasie.

— W Nicei widział pan Tłoczyńskiego. Co może pan o nim powiedzieć?

— O Tłoczyńskim mogę Panu b. niewiele powiedzieć — odpowiada mi uprzejmie „Toto”.

— Widziałem go zaledwie kilka razy, a raz tylko się z nim spot-

kałem na korcie i to w dodatku, kiedy Polak miał słabego i zu-



TRENER KLEINSCHROTH.

pełnie niezgranego z nim partnera. Młody wasz mistrz podobał mi się bardzo, jednak widać było po nim kompletny brak zaprawy zimowej. Po jego późniejszych sukcesach sądzę jednak, że prędko doszedł do formy. To też ciekaw jestem ogromnie, czy się teraz na Du Plaixie zemści za ostatnią porażkę.

— A Jędrzejowska?

— Jędrzejowska (Brugnon bezskutecznie próbuje wysłabizować prawidłowo jej nazwisko) już w przeszłym roku w Paryżu zaimponowała mi swą wysoką klasą. Widziałem ją teraz na Rivierze i uważam, że zrobiła kolosalne postępy. Z chwilą kiedy „votre petite championne” z rakietą której najlepsze tenisistki świata już dziś liczyć się muszą, nabierze więcej rutyny i doświadczenia, będzie mogła sięgnąć po najwyższe zaszczyty.

— Uważam, że Jędrzejowska na ostatnich mistrzostwach Francji przegrała swe spotkania, z własnej winy, tylko przez brak doświadczenia. Proszę Pana, kiedy jej przeciwniczki podczas przerwy meczowej masowały się a nawet spoconą bieliznę kompletnie w szatni zmieniali,



LUDWIK GENTIENT

Wielką niespodzianką była dla mnie wiadomość, że francuska drużyna tenisowa, mająca rozegrać mecz z warszawską Legią dopiero w początkach maja, już opuszcza Paryż. To też aby się móc podzielić z czytelnikami „Przeglądu Sportowego” najświeższymi i najwiarygodniejszymi wiadomościami o przyszłych przeciwnikach Legii, postanawiam udać się wprost do wielokrotnego finalisty pucharu Davisa, Brugnona, kapitana drużyny. Ale od postanowienia do osiągnięcia celu droga bardzo daleka, a szczególnie w wielkim Paryżu. Na szczęście wiem, że Brugnon jest szefem wydziału tenisowego i golfowego w wielkim „Maison Dunlop”, to też udaje się tam, by w końcu po ciężkich przejściach doczekać się przybycia mistrza.

Jakżeż mile jestem rozczarowany, gdy po przedstawieniu się, pokazują mi egzemplarz gazety, której jestem wystawnym, okazuje się bowiem, że popularnie zwany „Toto” zna już ją doskonale, a to dzięki Cochetowi, który po powrocie z Polski pokazywał ją wszystkim kolegom.

Brugnon z wielkim zainteresowaniem przegląda kilka tegorocznych numerów i w jednym z nich z wyraźną radością i zdziwieniem znajduje swą fotografię z pobytu na Rivierze. Próbuje zagadnąć mistrza o najbliższe zamiary w związku z tournée, które w towarzystwie Gentiena i Du Plaixa ma odbyć.

— Wyjeżdżamy już dziś wieczorem, a po drodze do Polski zawadzimy o Węgry, Austrię i

PRZED DZIESIECIU LATY

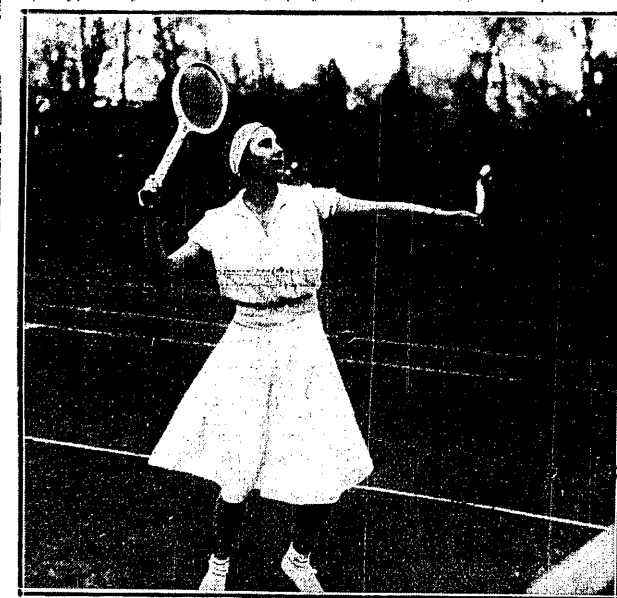
Dziesięć lat temu na polski sport piłkarski spadła jak grom wieść o zwycięstwie słynnego łącznika Cracovii, p. Bolesława Katapki, który został ugodzony w serce, w chwili, gdy obudzony ze snu wołaniem ciężko ranego brata, stanął w jego obronie.

Dla Cracovii cios ten był podwójnie bolesny, gdyż w maju r. 1921-go klub ten stracił najlepszego łącznika jakiego dotychczas oglądali boiska polskie, p. kpt. Antoniego Poznńskiego, który zginął śmiercią żołnierza.

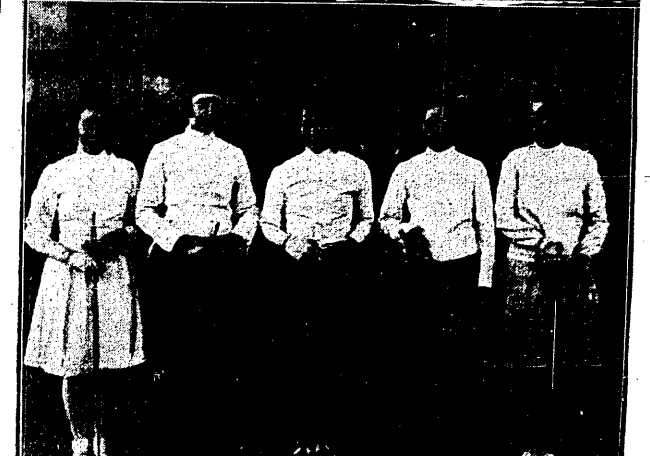
W numerze 17-ym z dn. 28 kwietnia 1922-go r. istnieje zdjęcie z meczu Cracovia — Makabi, na którym p. B. Katapka grał po raz ostatni w życiu. Zawody te odbyły się w sieraci Krakowa i całej Polski żywym echem: oto Cracovia w walce o mistrzostwo klasy A została pokonana przez lekceważoną Makabi 0:1. Sensacja była tem większa, że białoczerwoni od dwu lat nie ponieśli ani jednej klęski z drużyną krajową, a kroniki klubu zanotowały ostatnią porażkę 2:3 w dn. 20 czerwca r. 1920-go z warszawską Polonią w Krakowie.

Życie organizacyjne przyniosło Nadzwyczajne Walne Zebranie Z.P.Z.S. Oto co pisał o nim Przegląd: „Przystępując się obradom, można było dojść do przekonania, że zebrani panowie nie zechcą się bynajmniej po to, aby wspólnie stworzyć coś wielkiego. Jakaś potężna masa organizacyjna; przeciwnie — miało się wrażenie, że ci ludzie tylko naporóż są szczyry i układni, ale w gruncie rzeczy każda z

grup poszczególnych posiada dobre stosowanie i wprowadzanie w życie ze zamaskowane mitraljezy i działa ciężkiego kalibru, gotowe w każdej chwili, jak widzimy warunki pracy trudne niezawodnie skosić każdą opozycję do pozadrosczenia. I dziś nierazko przeciwnika — nie tu na zebraniu, ale i podobne objawy niestety obserwujemy w pracy, w życiu codziennym, przy my w naszym życiu związkowym. Na



PIĘKNY SMECZ ANGIELKI ROUND.

KRÓL JERZY V WINSUJE ZWYCIĘZCOM
zdobywcia pucharu Anglii po meczu Newcastle — Arsenal 2:1.KOHN WYGRYWA LESNY BIEG O MISTRZOSTWO NIEMIEC.
Zwycięzcę widzimy na pierwszym planie gdy miją tor kolejowy przecinający malowniczą trasę biegu.SIEDZIOWIE BIEGU O MISTRZOSTWO POLSKI W ŁUCKU
p. p. 1) Burmistrz Towiński, 2) kom. Menke, 3) por. Dziwulak, 4) dr. Szpak
i 5) Szyzzyk korespondent Przeglądu Sportowego.ZWYCIĘZCA ZAWODÓW MOTOCYKLOWYCH
które odbyły się w Strudze, Frankowski na mot. Raleigh, mija metę.NAJLEPSZE FŁORECISTKI POLSKI
uczestniczki mistrzostw szermierczych w Poznaniu. Pierwsza od lewej Lan-
żanka (A. Z. S. Poz.) — mistrzyni na rok 1932.

mistrzyni wasza pozostawała cały czas na korcie, nie doceniając rzeczy tak ważnej, jaką jest odpoczynek. Nic też dziwnego, że nie mogła w rozstrzygających setach wytrzymać nadawanego tempa i przegrywała mecze, tak pewnie przez nią z początku prowadzone.

Z kolei zgaduję teraz Brugnona o formę jego drużyny:

— Ta sprawa przedstawia się najsmutniej. Ja osobiście bardzo mało trenowałem, gdyż dopiero niedawno wróciłem z perypetycznych ćwiczeń wojskowych. Po partnerach moich też widać, że to jeszcze początek sezonu. Myślę, że w obecnym naszym składzie wygrać mecz z Polakami będzie nam b. ciężko. Ale trudno, Cochet nie mógł jechać młode zaś nasze nadzieje Marlin i Bernad trenują zawzięcie przed zbliżającymi się mistrzostwami. O Adamoff, która prosto stąd pojedzie do Warszawy absolutnie nic nie mogę Panu powiedzieć.

Pogawędka nasza toczyłaby się jeszcze długo, jednak telefon wzywający sępa na jakąś sesję kładzie kres zwierzeniom, to też ledwie mam czas się zapytać.

— A co Pan myśli o tegorocznym finale Davisa?

— Proszę Pana, najgorętsza walka o ile nie sądzą jakieś niespodzianki rozegra się napewno między Ameryką i Anglią. Szanse są tak wyrównane, że do prawdy nie można przewidzieć, kto z nich będzie naszym przeciwnikiem. Niech Pan jednak wierzy, że zrobimy wszystko, aby puchar jeszcze w tym roku w kraju zatrzymać. Jan Gryz.

Treningi tenisistów z Kleinschrottem odbywają się w dalszym ciągu w godzinach 10 — 12 i 3 — 6. W sobotę i niedzielę nastąpią gry pokazowe. W sobotę o g. 3.30 spotkają się Hebd — M. Stolarow i Tłoczyński — Wittman, a w niedzielę o g. 3.30 nastąpi prawdo podobnie spotkanie Tłoczyński — M. Stolarow. Kleinschrott pozostaje w Warszawie jeszcze do 4 maja.

Drużyna tenisowa Czechosłowacji będzie bardzo osłabiona. Malecek jest chory i przegrał z Sibą 3:6, 2:6, 4:6. Jan Koźleński porzucił tenis i wyjeżdża do Brna.

Na Węgrzech Straub pokonał Drietomsky'ego 10:8, 6:3, 4:6. Gabrowits, Zichy — Kehrling, Aschner 6:1, 6:3, 1:6, 10:8.

Pierwszy miesiąc bojów ligowych

Sensacyjne kształtowanie się tabeli. Cztery najbliższe mecze niedzielne

Sensacyjnie zaczyna się kształtowanie tabeli ligowych u progu sezonu.

Legia, jak przewidywaliśmy, po większym zwycięstwie punktowa do tego stopnia, że dopiero dwie kolejne porażki, przy równoczesnym dwu zwycięstwach, najbliższego po niej Ł. K. S. — mogą temu ostatniemu oddać pierwszeństwo tabeli. Nie trzeba jednak zapominać, że wojskowi stracili dotąd w 4 meczach zaledwie jedną bramkę, a więc pokonanie ich nie należy do zadań łatwych.

Pozatem kilka gier remisowych tak wyrównało pozycje następnych w tabeli drużyn, że z ich strony na czas dłuższy niebezpieczeństwo Legii nie zagraża.

Niezwykły jest również fakt uplasowania się Wisły na ostatnim miejscu, nawet za Warszawianką, która również nie zdobyła żadnego punktu, lecz posiada lepszy stosunek bramek. Tymczasem wielokrotny lider tabeli ex-mistrz i wicemistrz Ligi — jest jedyną drużyną, która narazie nie zdobyła żadnej bramki.

Według notatników straconych tabeli przedstawia się jak następuje: 1) Legia — 0, 2) Ł. K. S. — 1, 3) Garbarnia, Czarni, Pogoń, Polonia — po 2, 4) Ruch, Warta, 22 p. p., Wisła — po 4, 5) Cracovia — 5, 6) Warszawianka 6.

W najbliższą niedzielę tabela

Notatnik piłkarza

Tabela strzelców ligowych liczy 34 piłkarzy, którzy zdobyli 52 bramki. Na czele króluje nadal Herbstreich 5, dalej idą Bilewicz, Kryszkiewicz, Nawrot 3.

Sędziami niedzielnych meczów ligowych będą: Warszawianka — Polonia p. Schneider, Czarni — Ł. K. S. p. Gólczyk, Warta — Legia p. Marczewski, Ruch — 22 p. p. p. Arczyński.

Rywalizację stołeczną Polonia i Warszawianka wystawiają na niedzielne spotkanie następujące zestawienia:

Polonia: Kisielewski, Jelski, Bułanow, Seichter, Alaszewski, Nowikow, Szczepaniak, Malik, Łańko, Ogrodziński, Wiśniewski.

Warszawianka: Keller, Rusin, Zwierz, Fert, Makowski, Hahn, Kornog, Króliewicz, Kotkowski, Piliszek, Jung II.

Mecz odbędzie się na boisku Legii o godz. 17.

Niedzielną mecz ligowy Warty z Warszawianką odbędzie się na nowo otwartym boisku „Warty”, co niewątpliwie wzmacnia szanse gospodarzy, których drużyna na boisku stadionu nie czuła się dobrze.

Garbarnia wyjeżdża na dwa mecze do Glinic i Bytomia. W d. 30 b. m. spotka się mistrz Polski w Glinicach z Vorwärts Rasenfort, a 1 maja w Bytomiu z Sp. V. 03.

PZPN opowiada się zdecydowanie za amatorskim. Komisja PZPN dla opracowania systemu mistrzostw i ustosunkowania się do kwestii zawodowstwa w piłkarstwie na ostatnim posiedzeniu powzięła uchwałę, że nie ma sensacyjnej uchwały.

Oto wszyscy zgromadzeni doszli do zgodnego wniosku, że najważniejszą sprawą do uregulowania jest znalezienie nie przeszkód, tamujących przechodzenia graczy z jednego klubu do drugiego.

W związku z tem komisja uchwalała zwrócić się do zarządu PZPN z prośbą o zwolnienie w najbliższym czasie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, na którym postanowienie będzie podjęte z jednego klubu do drugiego przez przeciąg lat trzech. Zakaz ten miałby być uchylony, gdy gracz zmieni miejsce swego zamieszkania.

Wniosek ten jest tak nieuzasadniony, że trudno przypuścić, aby mógł zostać uchwalony przez PZPN.

Mjr. Picheta, wiceprezes Ligi został przeniesiony służbowo do Częstochowy. Mjr. Picheta piastował dotychczas funkcję prezesa Orla, do którego rozwoju położył nieocenione zasługi. Po nastąpieniu mjr. Pichety prezesurę Orla objął płk. Kofczyński, a wiceprezesurę mjr. Ehrlich.

Kpt. Reymann, „tank” Wisły, zawiadomił kierownictwo swej sekcji, iż rezygnuje z funkcji i prosi o zwolnienie i zastrzeżenie sobie kilku tygodni czasu do namysłu, co do powzięcia decyzji.

Mecze ligowe opodatkowane będą na fundusz olimpijski w dn. 8 i 15 maja 10-groszowymi marzeczkami od każdego kuponu biletu wejścia.

1 maja r. b. w Warszawie na boisku Skry, o godzinie 13 rozegrany zostanie piłkarski turniej szóstkowy robotniczych drużyn żydowskich, a o godz. 16-ej mecz międzymiastowy reprezentacji robotniczych Łódź — Warszawa o pułkarz przedchodni prezydenta m. Łódzi, posła Ziemięckiego.

Piłkarze Skry warszawskiej grać będą w sobotę w Wierzbiku z Turmem, a w niedzielę w Radomiu z Turmem radomskim. (a)

Pułkarz Naszego Przeglądu zdobyła Makabi warszawska po czterech latach niepowodzeń w tej konkurencji. Ehrenberg (Makabi), powołany został na stanowisko kapitana i drużyny Makabi warszawskiej. (a)

SIATKOWKI od 425

siatki tenisowe i bramki poleciały wytwórnia „Kinka” Marszałkowska 135, tel. 726-28

może pod tym względem nie dość poważnym zmianom. Rozegrane zostaną mianowicie 4 mecze: Warszawianka — Polonia, Czarni — Ł. K. S., Warta — Legia i Ruch — 22 p. p.

Derby warszawskie mają jedyną w swoim rodzaju historię, gdyż w ciągu 5 lat Ligi — Polonia nie została ani razu pokonana przez Warszawiankę, która swe cztery punkty (z 20-tu możliwych) urato-

wała podczas tylu meczów remisowych. Żadna inna para zespołów ligowych nie notuje tak sensacyjnego bilansu!

Dziś, tak jak i w latach ubiegłych, horoskopów, co do wyniku

	1927	1928	1929	1930	1931	bilans
Warsz. — Polonia	2:4	3:3	1:1	3:3	2:2	1:5
Czarni — Ł. K. S.	2:2	0:4	3:1	0:2	3:3	2:4
Warta — Legia	1:3	8:1	1:0	6:2	3:1	1:3
Ruch — 22 p. p.	—	—	—	—	—	—

18 meczów 52 bramki		Legia	Ł.K.S.	Garbar.	Ruch	Czarni	Cracovia	Pogoń	Warta	22 p. p.	Polonia	Warszaw.	Wisła	gier	wygrane	remis	porażki	b. amki		punkty	
																		zdobyte	stracone	zdobyte	stracone
1	Legia	T			2:1	4:0				1:0			1:0	4	4	—	—	8	1	8	0
2	Ł.K.S.		A	1:1						4:1			2:0	3	2	1	—	7	2	5	1
3	Garbarnia		1:1	B	0:0							4:2		3	1	2	—	5	3	4	2
4	Ruch	1:2			0:0	E		1:1				4:1		4	1	2	1	6	4	4	4
5	Czarni	0:4				L	1:0					1:0		3	2	—	1	2	4	4	2
6	Cracovia				1:1	0:1	A	2:1	2:3					4	1	1	2	5	6	3	5
7	Pogoń						1:2	L		3:0				2	1	—	1	4	2	2	2
8	Warta						3:2		I	2:3	1:2			3	1	—	2	6	7	2	4
9	22 p. p.	0:1	1:4						3:2	G				3	1	—	2	4	7	2	4
10	Polonia						0:3	2:1			O			2	1	—	1	2	4	2	4
11	Warszaw.			2:4	0:1	0:1						W		3	—	—	3	3	9	0	6
12	Wisła	0:1	0:2										A	2	—	—	2	0	3	0	4

Migawki ze sportu niemieckiego

4/5 ludności miasteczka śpieszy na mecz. Schmeling otrzymał 600 głosów przy wyborach prezydenta

Berlin, w kwietniu.

Nasz sąsiad zachodni należy do dziedzinie wychowania fizycznego do czołowych państw świata. Po Stanach Zjednoczonych, a obok Francji i Anglii kroczy on na czele narodów. Podziw budzi aktualny wciśnięty rozwój sportu niemieckiego, którego sparyalizować nie może nawet rozpaczliwy kryzys gospodarczy. Pod pewnym względem stanowią Niemcy i dla Ameryki wzór: pod względem procentowego usportowania. W Ameryce uprawiają sport wybrańcy, w Niemczech — masy. Zrozumiałe, że państwo o tak wyjątkowym rozwoju wychowania fizycznego, jest jednocześnie terenem wszelkiego rodzaju rekordów sportowych, rekordów cyfr, pozytywnych i negatywnych, rekordów anomalii i dziwactw.

Oto kilka aktualnych cyfr niemieckiego sportu: W ciągu dwu dni świąt Wielkiej Nocy, mimo wielkiej wędrowki za miasto, przylądło do Berlina, przeszło 125.000 osób imprez sportowych. Z tego przypada około 60.000 widzów na piłkę nożną, 17.000 na hokeja, 15.000 na hokeja lodowego, 7.000 na kolarstwo, i t. d.

Pierwszy krok kolarski na Śląsku zorganizowano celem umożliwienia jechającym bardzo licznym rzeszom niestowarzyszonych kolarzy zmierzanie sił pomiędzy sobą.

Podzielono go na dwa biegi: dla juniorów poniżej lat 18 na dystansie 5 km, i dla seniorów powyżej lat 18 na dystansie 10 km.

Wyścigi rozegrano z półmetkami, na asfaltowej szosie Katowice — Nikołów.

Jak było do przewidzenia, propagandą dla imprezy zdomowała pokazowa liczba — 102 kolarzy — na starcie. Wyścig juniorów wygrał Liebig w czasie 9:12 przed Dziwnym i Szlegierem. Wyścig dla seniorów zwyciężył Tomaszko w czasie 17:10 przed Niechletem i Klabiszem.

Lekkoatleci śląscy organizują 1-go maja bieg sztafetowy dla juniorów 10x200 m o nagrodę wędrowną Śląskiego O. Z. P. N-u, oraz bieg 3000+1500+800+400+200 m o nagrodę wędrowną „Gazety Ludowej”. 5-go maja odbędzie się mistrzostwa okręgowo juniorów oraz seniorów klasy C. 8-go maja odbędzie się w Katowicach na boisku Pogoni zawody lekkoatletyczne pań i panów pomiędzy reprezentacjami Katowic i Królowskiej Huty.

Ważne zebranie członków klubu sportowego pracowników Polskiego Radia odbyło się w ub. poniedziałek. Do nowego zarządu klubu wybrani zostali: prezes — p. Sutowski, wiceprezes — p. Sokolowska i p. Włodarczyk, sekretarz — p. Stankiewicz, skarbnik — p. Oniński. W biegu, sezonie klub zakupił 3 kajaki, wynajął korty tenisowe oraz wszedł w porozumienie z pływalnią stołeczną, tak, że członkowie klubu będą uprawiali tenis, pływanie i wioślarstwo. (o).

Niemiecki Związek Boks Amatorskiego publikuje następujące cyfry, za ubiegły sezon (od marca 1931 do marca 1932): 2103 imprezy, 40.000 czynnych bokserów i 1.183.000 widzów. W Berlinie uprawia sport wioślarzy (w rozmaitych jego formach) 200.000 osób.

W miasteczku Hottenleben (5.000 mieszkańców), przybyło na mecz miejscowego klubu z mistrzem Rzeszy, Hertha, 4.000 widzów; Słynny międzynarodowy niemiecki, Hochgerang, niedługo członek IFC.

Nürnberg, obecnie Fortung (Düsseldorf), grał, w spotkaniu przeciw Hercie przed niedawnym czasem, swój 1000-ny mecz. A teraz mniej budujące cyfry:

Podczas ostatnich wyborów na prezydenta Rzeszy, 600 głosów otrzymał Max Schmeling. Völkner, tragicznie zmarły zawodowiec berliński, otrzymał mecz za spotkanie z Sabothtem, które kosztowało go życie — 75 marek. Trochę innych dziwactw: W drużynie Berliner S. C., mi-

strza Niemiec w hokeju na lodzie, roi się zawsze od cudzoziemców; w zespole reprezentacyjnym grali już Francuzi, Szwedzi, Anglicy i Amerykanie. Obecnie połowę pierwszej drużyny stanowią również obcy: po jednym — Amerykanin, Austriak i Rosjanin.

Czołowi hokeiści niemieccy nagrali do jednego z filmów szereg scen hokejowych, pobierając wysokie gaże i uchodzą za czołowych amatorów.

Słynny niedługo bokser i były mistrz wagi ciężkiej, Breitensträter, nosi od wewnętrznej strony swej marynarki wyhaftowaną złotą koronę. Jest to dar byłego następcy tronu, który wykazuje wielkie zainteresowanie dla sportu (np. przez obecność na wszystkich nie ma imprezach hokejowych); włajemniczy widzą w nim nawet finansiste bokserkich imprez zawodowych, organizowanych przez Breitensträter.

B. B. D. Związek Zawodowych Bokserów odebrał licencję zawodniczą znanemu bokserowi wagi ciężkiej, Knöpfadlowi, gdyż jest on głuchoniemy. Warto zaznaczyć, że Knöpfadel walczył od lat 10 i zaliczony jest do bokserów najbardziej fair.

H. Gliner.

W boksie łódzkim od pewnego czasu daje się zauważyć kolosalne odprężenie, wynikające z rozumiałego przesycenia widzów drobnymi imprezami lokalnymi z jednej strony i z fałszywej reklamy poważniejszych i również ma do wartościowych zawodów — z drugiej strony.

Nie więc dziwnego, że frekwencja na zawodach bokserkich w Łodzi spada w zaskakujący sposób, a co gorzej nie zapowiada uzdrowienia sytuacji.

Dalej, o ile z jednej strony widzimy kolosalny wzrost pieściarstwa, wszędy, o tyle zatrzymany został rozwój wyżej, a powiedzieliśmy nawet że czołowa klasa Łódzi, z małymi wyjątkami, cofnęła się.

Za ten stan rzeczy ponoszą w pierwszym rzędzie winę same kluby, gdyż w pogoni za kasą zarezerwowaly sobie terminy nie troszcząc się o program, a następnie związek okręgowy, który nie ukraca epidemicznego zmniejszenia reklamowanych par.

Kilmczak i Pisarski (oba z Sokola) mistrzowie Łodzi waz: lekkiej i półśredniej ostatecznie zdecydowali się na zmianę barw klubowych i wstępują do ŁKS-u.

Stawoz Szydłowski, doskonały miotacz oszczepem, nadsyła nam list ze skargą na kierownictwo Parku im. Sobieskiego, które odmówiło temu zastępowemu sportowcowi prawa treningu na boisku szkolnym.

Nie wiemy jakimi względami kierował się w swej decyzji o. Ziemiękiewicz (administrator terenu), to pewnie jednak, że w kolach sportowych szkodliwe zasady nie znajdują uznania. A może o takich „metodach” administracji Parku im. Sobieskiego nie wie i Kuratorium?

KROL HUMORU Buster Keaton

w swojej najnowszej pikantnej komedji p. t.

BUSTER się ŻENI

w kinach:

Capitol

Marszałkowska 125
Początek 4.00, 10.00



Pan

Nowy Świat 40.
Początek 4.10, 10.10

Podobny, co do historii, mały przebieg meczu Czarnych z Ł. K. S., gdyż łodzianie raz jeden tylko stracili pełne dwa punkty na rzecz przeciwnika. Obecnie będzie to ich pierwszy wyjazd w sezonie po trzech pięknych sukcesach w Łodzi. Wątpliwe — czy Czarni, mimo własnego boiska, uratują z tego spotkania choć jeden punkt.

Lider tabeli jedzie na niebezpieczną wyprawę: do obozu Warty. Wiedomo, że poznańscy gracze są zawsze o 100 procent skuteczniejsi w sobie w domu, a z Legią mają dość dawne porachunki. Już trzy mecze z kolei kończyły się porażką Warty. — na rewanż czas zatem najwyższy, bo w Warszawie sprawa będzie beznadziejna. Wojskowi, wystąpią podobno bez kontuzjowanego Martyny, co oczywiście wzmacnia szanse gospodarzy.

Mecz Ruch — 22 p. p. na Śląsku nie ma jeszcze żadnej historii. Przeciwnicy są godni siebie i trudno stanowczo wróżyć któremuś z nich zwycięstwo. Ruch, ma przecież pięcioletnie tradycje walk ligowych i niebawem serie sukcesów na boisku w W. Hajdukach.

Ubiegła niedziela była bardzo uboga w bramki ligowe, przyczem żadna z pokonanych drużyn nie zdobyła ani jednej bramki. Niedziela 1-go maja powinna skorygować te braki, wymaga tego równowaga statystyczna.

Gry sportowe

Mistrzostwa Warszawy w grach sportowych ruszyły w niedzielę z kopyta w imponującym tempie. Odrażni, na pierwszy termin, wyznaczono ogółem około 40 rozgrywek w kl. A i B, męskich i kobiecych, w siatkówkę, koszykówkę, hokeja i szczyptorniaku!

Koszykówka męska przyniosła na początek niespodziankę w postaci zwycięstwa Przyszłości z Włoch, debiutantki w kl. B, nad YMCA w stosunku 26:22. Poza tym Polonia pokonała Strzelca 41:14, Legia Gwiazdę — 43:8, a AZS wygrał z Warszawianką walkowerem. W kl. B Ognisko zwyciężyło ZASS 33:4, Legia II — AZS II 29:27 i YMCA II — Przyszłość II 28:4. W meczu pokazowym Polonia wygrała z AZS 28:14.

W kobiecej siatkówce w kl. A Polonia — Sława 21:0, AZS — Warszawianka 31:2, Legia — Makabi 7:6, a w kl. B: Sława — Polonia II 32:2, Gwiazda — ZAS.

W szczyptorniaku mistrz z Warszawy YMCA wygrał z Legią 9:6, Mecz Warszawianka — Marymont nie doszedł do skutku.

Siatkówka męska przyniosła sensację w postaci zwycięstwa Przyszłości, mistrza kl. B, nad Polonią 29:27 po dogrywce.

Pozatem AZS pokonał P. W. L. — 29:21, a Legię 29:18, zaś Polonia — P. W. L. 30:16, Przyszłość — YMCA 30:0.

W kobiecej siatkówce AZS mimo słabej gry rozprawił się z Polonią — 30:11, a z Przyszłością 30:9. Warszawianka przegrała walkowerem z Polonią i Makabi. Wreszcie mecz Przyszłość — Sława dał wynik 30:15, zaś Makabi — Sława 30:18. — U wszystkich drużyn znad duży spadek formy w związku z przejściem z sali na boisko.

Rozgrywki w hokeju kl. B. daly piękne zwycięstwo Polonii II nad Makabi 1:0, rezultat remisowy 2:2 meczu Świt z Strzelcem i walkower Skrze II nad Warszawianką II.

W kl. A AZS przegrał pogrom Sławy, bijąc ją 17:0. Drużyna AZS dość osłabiona w linii ataku, a w obronie wzmocniona Kurylukowicz z łódzkiego HKS, Polonia, mistrz Polski bez chorej Szmidowskiej, wygrała z Legią 3:1. W Polonii najlepsza defensywa.

Drużyna czeska turnieju gier sportowych zorganizowanego przez okręgowy ośrodek w Łodzi, odbyła się w Katowicach. W koszykówce na starcie stanęło 14 drużyn męskich i 2 drużyny żeńskie. Pierwsze miejsce z drużyny żeńskiej zajęło PWN Nowy Bytom przed zespołem Robotniczego KS Katowice. Z drużyny męskiej, zajął pierwsze miejsce Chorzów 1, 2) PZP Królowska Huta, 3) Sokół Lipiny, 4) KS Chorzów II.

Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów i w zapasach rozegrane zostaną w dniach 15 i 16 maja r. b. w Katowicach.

Dn. 14 maja odbędzie się Walne Zebranie Polskiego Związku Atletycznego. (a.)

Wytwórnia sportowa C. GRABOWSKI

WARSZAWA

Szpitalna 7

Tel. 24-47

poleca

raklety

piłki

koszki

lekkoolet

obuwie

sportowe

graz wzrobu sprzyj

gimnastyczny

fachowa naprawa rami



Na pożegnanie z Szamotą -- amatorem

Najlepszy sprinter polski i jego rola w naszym kolarstwie torowym

Wykupienie licencji zawodowej przez Szamotę nie może być pojmowane miłośnicami przez kronikarza kolarskiego.

W 1928 roku na jesieni zjawia się w Warszawie 19-letni młodzieniec, który zdumiewa cały nasz świat relacjami o swych sukcesach na torach paryskich.

Nie wszyscy w te wyniki wierzą i nie wszyscy milemu gościami ufają. Doprowadza to nawet do nieprzyjemnych konfliktów wewnątrz macierzystego towarzystwa.

O klasie Szamoty publiczność polska może się poraż pierwszy przekonać na mistrzostwach państwowych w r. 1929-ym. Szamota przyjeżdża prosto z Paryża i zdecydowanie gorzej nad naszą wyjątkową paczką sprinterów.

Od tej chwili rozpoczyna się trzyletnia passa krajowych sukcesów Szamoty, który startuje w barwach W.T.C. Od chwili pierwszego ukazania się na torze dynastowski do chwili oficjalnego przejścia do obozu profesjonalistów Szamota reprezentuje najwyżej polską klasę torową. Najlepiej zresztą świadczą o tym trzy sprinterskie mistrzostwa Polski, zdobyte w latach 1929, 1930 i 1931-ym.

Pelnym dyslamonią akademii były tylko niesporne awantury, wynikające w chwili, kiedy Szamota sięgał po laur mistrzowski.

Pamięty incydent z Turawskim w 1929 roku i z Puszem w 1931 r. świadczy wyraźnie tylko o jednym: o pełnym zawści stosunku kolarzy polskich do przybycia z Paryża.

Szamota był nieubliżany przez kolegów. Najmniejszą rolę odgrywał tu jego charakter; usposobienie — w gruncie rzeczy była to prawie podświadoma (choćby psychologowie wytyłomaczną) zazdrość u pośladowców przez los zawodników, którym „szczęściarz z Francji” sprzątał z przed nosa najsmaczniejsze kąski.

Bezkonkurencyjny ten jeździec na naszym gruncie — nie spełnił, niestety, pokładanych w nim nadziei na terenie międzynarodowym. Stosunkowo najsłabszym wypadł rok 1929, kiedy udaje mu

się odnieść zwycięstwa nad mistrzem olimpijskim Beaufrandem i mistrzem świata Mazairakiem (w Warszawie). W tym samym sezonie Szamota na mistrzostwach świata w Zurichu dochodzi do ćwierćfinałów i odpada dopiero w walce z późniejszym mistrzem Ma

zairakiem. Ale następne lata nie przyniosły postępów, a nawet wypadły o wiele mniej efektywnie. Na mistrzostwach świata w Brukseli odpada w przedbiegach, na mistrzostwach świata w Kopenhadze — to samo. Wśród przeciwników zagranicznych, zwyciężonych na gruncie polskim godzi się wymienić: Perrina, Mozzo, van Massenhove, Moulota, Andersena, Christensena i Schmittera.

Przebiec Szamoty do obozu zawodowców witały ze szczerą miłą. Sprawa ta uległa zwłoce ze względu na nieprzychylną koniunkturę międzynarodową. Szamota chciał zostać zawodowcem po zdobyciu jednego z pierwszych miejsc w amatorskich mistrzostwach świata, ale egzamin ten wypadł niepomyślnie.

Ponieważ ostatnio okazało się, że Związek Kolarski nie jest skłonny pokrywać wysokich kosztów nowej „robby” w Los Angeles, gdy nawiązała się pierwsza korzystniejsza oferta — został Szamota zawodowcem, tak jak tyłu jego szczytliwych kolegów: Malatesta (Włochy), Cozens (Anglia), van Massenhove (Belgia), Caugant i Beaufrand (Francja) i dziesiątki innych.

Dla kolarstwa polskiego wycofa nie się Szamoty z amatorskiej konkurencji oznacza, mimo pozory, nie wien plus. Przyczyna to bowiem rozwój naszej czołowej stawki, za hipnotyzował swa osobą Związek Kolarski. Należy oczekiwać, że obecnie rozgorzeje równa walka między Puszem, Frączkowskim, Turawskim i młodymi jeźdźcami o prymat w kolarstwie i że rywalizacja ta wpłynie na wydanie podnie sienie poziomu.

Należałoby na zakończenie naskikować mały horoskop dalszej kariery Szamoty.

Przyznajemy, że droga zawodowa wydaje się nam dla zawodnika o klasie i usposobieniu Szamoty dość trudna i cięsta. Ostatni jego koleś, który zwał się do grupy profesjonalistów, nie zrobił na ogół oszałamiającej kariery. Wyjątkiem jest Bauffrand, Bergamini i częściowo młodzieńcy Caugant. Na wet tak wybitny amator jak Sidnev Cozens, nie błąsnał swymi umiejętnościami wśród asów zawodowych.

Poczekajmy jednak kilka miesięcy. Może po doprowadzeniu organizmu do normy, Szamota wykaże się wielką szybkością i lepszą reakcją nerwową, niż w ciągu lat poprzednich. Może konkurencja śmiatanki międzynarodowej nastrosi Szamotę również na wyższy diapażon... Czekajmy na wyniki z Paryża.

W kolarstwie amatorskim Polskę Szamota pozostawił trwały ślad na tabeli rekordów.

Życzymy mu, by odegrał wybitną rolę również w obozie profesjonalistów — jako pierwszy nasz artykuł eksportowy do obozu zawodowców.

erd.

Ostatni kupon III konkursu ligowego

Zasilamy fundusz olimpijski zgadzając wyniki 6-ciu meczów

Drugi nasz konkurs olimpijski, mimo, że składał się z 6-ciu tylko meczów, przyniósł wyniki wprost rewelacyjne. Oto na 900 przesłano odpowiedzi, wszystkie sześć rezultatów odgadło bez błędów trzech tylko czytelników. Nazwiska szczęśliwców, którzy potrafili odgadnąć między innymi dwa remis Garbarnia — Ł. K. S. i Cracovia — Ruch brzmią:

1. Karol Czech, Przemyśl, ul. Pomiatowskiego 11.

2. Tadeusz Czornik, Lwów, ul. Tarasowicza 28.

3. Samuel Kluger, Dziedzice.

Tak więc premie trzystozłotowa zostanie rozdzielona między nimi porównu i każdy otrzyma premie w wysokości 100 złotych, które w tych dniach wysłał P. K. Ol. za pomocą poczty.

Do jakiego stopnia wyniki drugiego konkursu były trudne do przewidzenia, świadczy o tem fakt, iż tylko 8-miu uczestników odgadło po pięć wyników.

Niestety, wskutek odgadnięcia wszystkich sześciu rezultatów przez trzech panów wymienionych, konkursowicze, odgadywcy po 5 wyników, w myśl regulaminu, pozbawieni są premii.

Numer dzisiejszy przynosi ostatni kupon III-go piłkarskiego konkursu olimpijskiego. Jak wiadomo, wskutek przeniesienia meczu Garbarnia — Legia z d. 5 maja na 17 lipca r. b., w skład konkursu omawianego wchodzi tylko sześć meczów następujących:

1 maja: Warszawianka — Polonia w Warszawie, Czarni — ŁKS w Lwowie, Warta — Legia w

Poznaniu i Ruch — 22 p. p. w Król. Hucie.

3 maja: Pogon — ŁKS, we Lwo i Ruch — Polonia w Król. Hucie.

Ostatnią walkę przed wyjazdem do Europy stoczył Ruch w Bostonie z doskonale zapowiadającym się miejscowym piściarzem, Hy Diamonodem. Ośmiornikowe, niezwykle zaciete i emocjonujące spotkanie, zakończyło się przyznaniem zwycięstwa na punkty Diamonodowi. Decyzja dla Ruchu niezwykle krzywdząca, gdyż był on wyraź-

nie lepszy. Sędziowie nie byli jednomyślni. Niedoleczona ręka nie pozwoliła Ruchowi wykorzystać przewagi. Okazało się po walce, że nadwyrężenie znow się odnowiło.

We wtorek, dn. 12-go kwietnia, na parowcu „Volcania”, Ruch odjechał do Europy drogą na Lizbonę.

Pozostaje w „Stadionie” mówi nowy mistrz Polski Hartlik

Bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski skończony. Wśród sędziów i gromady publiczności stojący zadowolony z swym zwycięstwem biegu Hartlik. Kto wie czy młody ten słazak nie będzie kontynuował pięknych tradycji polskich długodystansowców, mających na swej liście już takie nazwiska jak s. p. Freyer, Petkiewicz i Kusociński.

Hartlik kieruje swe kroki do szatni — należy mu się zasłużony odpoczynek. Niestety mistrz Polski jest właścicielem społeczeństwa, które chce wszak wiedzieć o nim jaknajwięcej.

Zaczynamy rozmowę. Hartlik opowiada o trasie: była świetnie wyznaczona, ale niestety najcięższa, toteż z wynikiem 26:17, na 8 km, jest bardzo zadowolony.

— A jak też dawno pan biega?

— Dopiero trzy lata, od roku 1929-go. Pozatem w zimie uprawiam narciarstwo.

— No a co by było, gdyby startował Kusociński i Puchalski?

Mistrz Polski uśmiecha się. „Kusemu” pewno radymy nie dał, ale z Puchalskim zmierzył bym się z największą przyjemnością i mam wrażenie — nie bez

powodzenia. Zresztą w sporcie nigdy nie wiadomo. Kiedy człowiek jest najpewniejszy zwycięstwa — przegrywa; kiedy znow idzie na niechcący „prze” pierwszy wie taśma na mecie.

— W każdym razie doskonale zdaje sobie sprawę, że jeszcze bardzo wiele mam do zrobienia. Najbliższym moim celem jest osiągnięcie 5 km. na bieźni poniżej 15-tu minut. Daje do tego wytrwałę trenując regularnie po 2-3 razy w tygodniu.

Rozmowa przechodzi na sprawę Petkiewicza. Hartlik zagadnienie to umiunie bardzo prosto — po swojemu:

— Uważam, że zawodnik pragnący osiągnąć wyniki światowe, musi być albo bardzo do brze usytuowany finansowo, albo zostać zawodowcem. Od klubów i związków trudno bowiem spodziewać się żywszego poparcia.

Jeszcze jedno pytanie: czy to prawda że zamierza pan zmienić barwy Stadjonu na Kolejowy K. S.

— Nie podobnego. Pozostaje nadal w swym macierzystym klubie, gdzie doszedłem wszak do pięknych wyników. Sz.

Co słycać we Lwowie

Altschüller, jeden z czołowych tenisistów Lwowa uległ w sezonie zimowym ciężkiej kontuzji nogi. Na szczęście oberżało się bez konsekwencji i utalentowany tenisista mógł już w ub. tygodniu zjawić się po raz pierwszy na korcie.

Rezerwa Pogoni lwowskiej bawiła ub. soboty i niedzieli we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie pokonała tamtejszy Amatorów 9:3 i 8:0.

Dror — Sokół Małach 38:36. Młodzikubowy mecz lekkoatletyczny juniorów Droru i Sokola Małachy przyniósł zwycięstwo młodzikom Droru, którzy ustanowili również trzy nowe rekordy okresowe juniorów. O zwycięstwie rozstrzygnęła sztafeta 4x200.

Stuck zgłosił definitywnie swój udział w lwowskim wyskoku okrężnym, w którym bronić będzie zdobytego w ub. roku pucharu P. Prezydenta. Stuck startować będzie na Mercedesie, odjeżdżającym po Caracoli.

Z polskich kierowców dał znak życia Jas Ripper, występujący również w imieniu swego kolegi klubowego Holuja. Warunki wysuwane przez naszych kierowców są niestety znacznie cięższe od warunków... Stucka.

Mistrzostwa szermiercze Lwowa odbyły się ub. niedzieli pod egidą Osrodka W. F. Impreza udała się bardzo dobrze. W pierwszym kroku uczestniczyło 24 zawodników. Na czoło wybił się wychowanek Korpusu Kadetów nr. 1. Zainteresowanie publiczności było stosunkowo znaczne. Wyniki techniczne były następujące: W pierwszym kroku po trzech półfinalach zwyciężył Korbel W. 2) Ekkert Z. 3) Krupski R. (wszyscy trzej z Korp. Kadet. 4) Sandauer (Kl. Szerm.).

Lwowska klasa A. podzielona na dwie grupy ruszyła w niedzielę ze startu. Już pierwsze półfinały przyniosły szereg niespodzianek, które pozwałały liczyć się z ciekawym przebiegiem tegorocznych mistrzostw.

Pierwszy występ „old boyów” przyniósł niespodziankę w postaci wyniku remisowego z Ukrainą. Niespodzianką do pewnego stopnia była klasa Lechli ze Szwajcra. Szwajcra w bieź. roku występowała w składzie znacznie wzmocnionym.

Również na broniach nie oberżało się bez sensacji. Oto Rewera ze Stanisława odebrała dwa cenne punkty Pokoni, mimo że cenne punkty w koracym stryjskim terenie. Gości powiedzieli się Poloni w Rzeszowie. Sily jej starczyły jedynie na wynik remisowy.

Do zachowania

Mecze ligowe Kto wygra? Trzy listy typowanych zwycięzców

rozgrywane w dniu 1, 3 i 5 maja

1. Warszawian. 2. Polonia

1. Czarni — 2. ŁKS

1. Warta — 2. Legia

1. Ruch — 2. 22 pp.

1. Pogon — 2. ŁKS

1. Ruch — 2. Polonia

Imię i nazwisko

Adres

Na boiskach całego kraju

Makabi 15:13, GKS. II — Seminarjum 31:16, Siatkówka: GKS. — Seminarjum 30:10.

Przemysł: W biegu naprzelaj panów (4000 mtr.), zwyciężył Solarz (Jarosław) 15 min., 2) Hnatyk. W biegu pań (1200 mtr.): 1) Sikorzanka 7:08, 2) Aszkenazówna. Czujaw — K. S. 28:52 (1:1), Ruch — Hagibor 2:1 (2:0), po przerwie gracie Ruchu przelazł z sil.

Nowy Targ: Strzelec (Zakopane) — Reprezentacja Nowego Targu 4:0. Makabi (N. Targ) — Makabi (N. Saz) 2:1. Branki Rubinfield, Grunfeld i Langer.

Stanisławów: Bieg naprzelaj (3000 mtr.) wygrał Szarata 12:29, 2) Kaczmarek, 3) Dutezak. Mistrz kl. B: Stanisławowa — Rewera 11:40, Admira — Dror (Kolomyja) 2:1. Obie bramki dla Admiry padły w ostatnich minutach. Jedność — Hakoah 4:2. Sensacyjne zwycięstwo Jedności.

Włocławek: Makabi — Gwiazda 4:0 (2:0). Silna przewaga Makabi; Tur — Gwiazda 3:1; Gwiazda z rezerwowymi. Mistrz kl. B. Makabi — Tur 4:2, Cuiawia — Tur 1:0.

Siedlce: 22 pp. I-B — Gwiazda 8:0 (5:0). U wojskowych wyróżnił się Marcinkowski, Branki: Kurzawa, Kolski, Kobiolę i Marcinkowski po 2.

Rzeszów: Polonia (Przemysl) — Resovia 2:2 (2:0). Mistrz kl. A. W pierwszej połowie przewaga Polonii. W drugiej połowie Resovia lepsza od przemysla. Branki dla Polonii: Dychdalewicz i Malodobry, dla Resovii Kotelnicki i Pecak.

Grodno: 76 pp. — Kraft 4:0 (0:0). Mistrz kl. A. Łatwe zwycięstwo mistrza zeszlorocznego. Makabi rez. — Cresovia 3:0. Cresovia — Makabi 4:1. Makabi — Cresovia 5:3. Rewanżowe spotkanie towarzyskie.

VIII bieg naprzelaj o puchar Grodna wygrał Sidorowicz (Wilno) w 16:24 przed Strzałkowskim (Białystok) i Jaworskim (Grodno). W wyskoku kolarskim 34 km zwyciężył Klejko 1:16:40, 2) Szewrad.

Reprezentacja hokerska Wilna walczą dn. maja z drużyną IKP (Łódź), która jedzie do krajów bałtyckich.

Zbroja dawny gracz Cracovii otrzymał zwolnienie do 1 p. lex. Wilno.

Sidorowicz w obecnej chwili, najlepszy biegacz po Kusocińskim, na 1500

W Ostrowie zwyciężył w biegu na przelaj (3600 mtr.), Kościelniak (KPW Jarocin) w czasie 11:56,4, przed Kasparkiem 12:12 i Nowackim.

Miński Maz. Mistrz kl. C. Mazowia — Przedwiesi (War.) 4:2. MKS. (Kaliszyn) — Mazowia II 5:1.

Radom. Mistrz kl. A: Tur — Broń 3:0. Branki zdobyli Kapalski (2), Owczarek. Tur ambity i twardy. Czarni — Tur (Wierzbuk) 9:1. Branki strzelił: Kiliński (4), Iwanowski (3), Mazurkiewicz i Herc. Czarni — Z. T. K. z. aw. tow.

Sokołe kolarskie Broni i ZTSG otworzyły sezon kolarski. W wyskoku Broni (45 km.) zwyciężył Krawczyk 1:29:50; w wyskoku ulicznym (10 km.) 1) Fitas 23:17. W wyskoku ZTGS (38 km.): 1) Gutman 1:37:20.

Skierniewice, Sokół — Zgoda 5:3 (3:1).

Plock: Strzelec — Sita 7:1. Branki Szatani II, Zajc, Ostrowski. W 3 km. biegu naprzelaj zwyciężył Bodal 8:32, 2) Majchorek 8:42. W drugich walkach zawodach szermierczych 1) H. K. S., 2) Mazowia.

Wolkowysk: Pierwsze mecze piłki nożnej WTS. — Makabi, 3 Baon telegr. (Grodno) — Makabi 4:0, 3 Baon telegr. — WTS. 2:0. Najlepszy na boisku Danilowicz.

Chełm Lub.: 7 p. Leg. — Hakoah (Lublin) 14:0, Benjamin klasy A wygrał rażące braki techniczne. Chełmianie grali bardzo dobrze. Branki Koskianko (7), Tidyk (6) i Nowacki.

Kolomyja: 49 p. p. — Hasmona 11:1, 49 p. p. — Górka (Stanisławów) 2:3. Mistrz kl. B. Górka miała nieznaczną przewagę.

Tarnob.: Korona (Kraków) — Tarnob. 5:2. Mistrz kl. A. przez cały czas gra otwarta z lekką przewagą. Tarnob. Branki dla Tarnobii uzyskał: Koroniusz i Syrek, Samsom — Jutrzenka 1:0. Mistrz kl. B. Zastużone zwycięstwo Samsomii. Czarni (Jasło) — ZM

Wystąpił z AZS w Wilnie, zasilając szeregi Ogólnika.

Malanowski został wybrany wiceprezesem sportowcy: Wil. O. Z. L. A. na miejsce kpt. Herliwda.

Turniej kaszykarski panów o puchar Strzelec, Strzelec — AZS 35:31. Strzelec — Ogólnik 31:26.

S 2:1. Po meczu sympatycy ZMS pobili sędziego p. Honja. Meta! — Barokobla 3:0 w o. Gwiazda — Stern (Mosice) 4:1.

Białostok. Team hokerski Jagielonia — ZKS pokonał Geyera (Łódź) w stosunku 7:5. W w. muszej Górecki (B) zwyciężył Wojciechowski w w. kugla Sienk (B) nokautuje Krumma, w półkugla Woźniakiewicz (G) nokautuje Motorskiego; w. lekka: Kusimier (B) wygrywa na punkty z Gwinnem; w. półśrednia Lipiec wygrywa przez techniczny k. o. z. Postrygaczem; w. średnia: Majer (G) remisuje z Brzezińskim.

Mecz powyższy zakończył sezon hokerski Białegostoku, sezon bogaty, w którym wyróżnił się zwycięzca nad Grodnem, Geyerem, Przemysłem i Łomżą. Do sukcesów przyczyniła się praca por. Goraczki i trenera Glona.

Jagielonia — Makabi 7:0. Borowski, strzelec 3 bramek, zwinął rękę. Bieg naprzelaj o drugie mistrzostwo okręgu (3800 mtr.) wygrał KOP Ossowiec. Indywidualnie 1) Kuźmicki 11:12, 2) Półtorak 11:18:4.

Komendantem Osrodka w. f. po przeniesieniu por. Goraczki do Słoniowa został por. Zmudzinski.

Białostok wysłała na bieg narodowy naprzelaj Strzałkowskiego, Półtoraka i Kuźmickiego. (O).

Łuck. Turniej biskawiczny na rzecz powozian: PKS — WKS 1:0, PKS — Hasmona 1:0, WKS — Hasmona 1:1.

Zagłębie Górnicze. Mistrz kl. A. Warta (Zawiercie) — Warta (Częstochowa) 3:0 w o. GKS Czeladź — Zagłębie (Dąbrowa) 4:2. Branki dla CKS Przybylek, dla Zagłębia Wolski i Pekalski. Polowy KS — Zagłębianka (Bedzin) 5:1. Zastużone zwycięstwo beniaminka kl. A: Unia — Brynica 2:1. Sarmacja — Hakoah 2:3. Obie bramki dla Sarmacji zdobył B. Cichon, w Hakoah najlepszy Nunberg, Ruch — Makabi 5:0. Mistrz kl. B. Dąbrowa — Solway 0:0. Dąbrowianka — Makabi 5:2. Gwiazda — Kraft 8:0.

Mistrzostwa kl. A okręgu lubelskiego rozegrane zostaną w r. b. w dwu grupach lubelskiej i siedleckiej. Do grupy lubelskiej wchodzi: Unia, 7 p. p. Leg. AZS, i Hakoah (Lublin). Do grupy siedleckiej wchodzi: 22 p. p. 9 p. p. 8 p. p. 7 p. p. 6 p. p. 5 p. p. 4 p. p. 3 p. p. 2 p. p. 1 p. p. 0 p. p.

Finalist obu grup rozegrają decydujące spotkanie o mistrzostwo.

Miniona niedziela w Poznaniu

Ubiegła niedziela w Poznaniu przyniosła trzy doskonałe wyniki na zawodach lekkoatletycznych. W Warszawie, w których jak o tem już pisaliśmy uzyskał Holjasz w kuli obrucząc wynik oficjalnego rekordu świata

dwa rekordy Polski. Pozatem na zawodach wewnętrznych A. Z. S. padło cztery wcale nieźle rekordy okręgowe. Najlepszy wynik to 58,80 mtr. w oszczenie uzyskany przez Turczyka, co stanowi rekord okręgowy. Niezły wynik uzyskał także zapowiadający się Piechociński II w biegu na 400 mtr. — 56 sek. biegnąc bez konkurencji. W innych punktach zwyciężyli 100 mtr. — Radwalski 11,7 (w przedbiegu 11,4), 800 m. — Gancarz (poza konkursem) 2:12,2, skok w dal — Szmydt 6,29, skok w wys. — Niesiolowski 1,62.

W mistrzostwach poznajskiej klasy A w ubiegłą niedzielę Legia pokonała Wartę wzmocnioną pięciu graczyami ligowymi 1:0 (1:0). Liga rozgromiła R. K. S. 7:0 (4:0). Sparta zremisowała z Olimpia 1:1 (1:0) tak samo w Gnieźnie Polonia i Stella 2:2 (2:1) oraz w Lesznie Sokół i Ostrowia 4:4 (3:0). W tabeli nadal prowadzi beniaminek Liga, mając po 6 graczy 10 pkt.

J. M. C. A. (Warszawa) — „Szteker”. Poznań 12:9. Zawody rozegrane w ubiegłą niedzielę przyniosły w poszczególnych wagach następujące wyniki: kogucia — Grodzki (S) kładzie w 15 min. Rokite (Y), półkugla — Szalewski (Y) w 7 min. Nowickiego (S), lekka — „Jacek” (Y) w 4 min. Rubach (S), półśrednia — Kiela (Y) w 17 min. Grodzkiego II (S); średnia — Rel-

niak (Y) zwycięża na pkt. Marjański (S), półciężka — Łukasiewicz (S) niepodzielanie powalił w 11 min. Hebda (Y) i w ciężkiej Elsnier (HCP) wygrał z Miazimem (Y). W ringu sędziował S. Sychalca — Poznań, na pkt. pp. Wl. Miazio (W) i Nowacki (P).

Rekordy Holjasza w kuli nie mogą być uznane. Otóż przy ostatecznym ważeniu okazało się, że kula była o 40 gramów za lekka. Ta nieznaczną różnicę w wadze nie zaważyła zapewne wiele na wynikach, lecz z rekordu pozostali nicy.

W niedzielę w Poznaniu na boisku Sokoła odbył się w południe bieg naprzelaj pań oraz w kinie Metropolisi zawody hokerskie Sokół i H. C. P.

Gdańsk. Zawody piłkarskie między mistrzem ligi gdańskiej S. C. Preussen a Gedaną zakończyły się świetnym zwycięstwem Polaków w stosunku 7:2 (3:1). Branki zdobyli: Keller 3, Gdaniec 2, Kowalski i Szranek. Gedanian ten zwycięstwem poprawiła swoją pozycję w piłkarstwie gdańskim.

Zawody hokerskie między Amateurem Box Club Gdańsk a Gedaną zakończyły się również zwycięstwem Polaków w stosunku 10:6. Wyniki były następujące: waga papierowa: Zieliński (Ged.) remisuje z Jacobs, w. musza: Wysocki (Ged.) wygrywa z Golik; w. kog. Jaskółkowski (Ged.) wygrywa z Wegnerem; w. półk. Bianga (Ged.) zwycięża Karbowskiego; w. lekka Hirs (Ged.) przegrywa z Westem; w. półk. Neuman (Ged.) przegrywa z Nordenem; w. sr. Meller (Ged.) remisuje z Kossem; w. półk. Hanske (Ged.) nokautuje w III starciu dobrego Kratzensteina.

Grodzisz. Drużynowy bieg naprzelaj MKWF. (3 km) wygrał Sokół I. Indywidualnie zwyciężył Wieckowski. 2) Kozikowski. GKS 25 — SKS Staro gard 5:2. Debiut beniaminka kl. A. wy padł dobrze. Opanował on początkowo sytuację i strzelił dwie bramki. Po przerwie SKS opada na siłach i GKS zdobywa siłą przewagę.

Mecz hokerski Olimpia — Astoria (Hydgoszcz) przyniósł wyniki: w. papierowa Lada (A) wygrywa z Schoenem; w. musza Walkowski (A) zwycięża z Grochalskiego, w. kogucia Sworowski (O) bije Szoprowskiego; w. półk. wa Fabinski (O) bije Jozefiaka; w. lekka: Napierała (O) bije Gorzyckiego; w. półśrednia Zakrzewski (O) bije Karaska; w. średnia Hoffman (O) bije nie zasługujące Laszkowskiego; w. półciężka: Kolomyja przegrywa przez dyskwalifikację z Szilkeusem (O).

Kalisz. W pierwszym kroku bokserkim” wzięło udział 30 zawodników: w poszczególnych wagach zwyciężyli: Neiman, Szyt, Rothard, Grensztein, Korber, Galus, Ancezykowski.

W ramach popisu gimnastyczno-sportowego Makabi odbyły się zawody piłkarskie OKS (Ostrów) — Makabi 2:0, zawody koszykówki Prosa — Makabi 30:13 oraz wewnętrzno-klubowe mistrzostwa hokerskie Makabi.

Łomża: Makabi — 33 ci p. p. (1:1). Pierwszy mecz w sezonie. Najlepszy na boisku Bończyk. Koszykówka: ŁKS,

Wysłać pod adresem Polskiego Komitetu Olimpijskiego Warszawa — Włocław 11

Mecze ligowe Kto wygra? Trzy listy typowanych zwycięzców

rozgrywane w dniu 1, 3 i 5 maja

1. Warszawian. 2. Polonia

1. Czarni — 2. ŁKS

DR. ST. MIELECH

Cwierćwiecze Cracovii

Wspomnienia o pasmie triumfów piłkarzy świętej drużyny krakowskiej



CRACOVIA Z ROKU 1913-14.

Siedzą od lewej w I-ym rzędzie: prof. Stach, Mielech, Poznański, prezes Jurjewicz, Kałuża, Prochowski, Kowalski; w II-ym rzędzie — Pniwski, Styczeń, Ziemiański, Synowiec, Popiel, Dąbrowski, Traub i Lustgarten.



W 10 LAT PÓŹNIEJ

Na turnieju w Paryżu, gdzie zremisowała z Servette 1:1 i przegrała z Red Star 2:5. Od lewej: Styczeń, Synowiec, Cikotański, Kałuża, Mielech, Fryc, Kogut, Reyman III, Popiel, Gintel i Sperling.

W dniu 1 maja rozpoczynają się w Krakowie uroczystości jubileuszowe Cracovii. 25 lat pracy na niwie sportowej! Cwierćwiecze w służbie idei wychowania fizycznego! W Cracovii „na początku była piłka nożna”. I dzisiaj jest ona najważniejszą sekcją w klubie mimo, że inne sekcje zdobywają nawet laury mistrzowskie. Na piłce nożnej urosła legenda Cracovii, a sekcji tej w klubie biało-czerwonych sport polski zawdzięcza bardzo wiele.

Data powstania Cracovii jest rok 1907, kiedy to dwa najstarsze kluby Krakowa: biało-czerwoni Mazur i Akadem. kl. footballowy Cracovia łączą się w jeden klub pod nazwą Cracovia. Już wówczas wyrasta Cracovia groźny współzawodnik T. S. Wisła „przy krajowym Zw. Turystycznym”, który powstał ze złączenia klubów: Czerwoni

nych i Wisły.

Momentem przełomowym w przedwojennej historii Cracovii jest mecz z Bielitz Bialer Fussball Club, który dał podwaliny finansowe pod istnienie klubu i był pierwszym meczem zagranicznym. Poza grupą założycieli Cracovii, jak Wojakowski, Ryśiak, Zabrze, którzy stosunkowo krótko grali, pierwszą drużyną Cracovii, osiągnącą b. poważne sukcesy sportowe, była następująca jedenastka: Lustgarten, Polak i Calder, Synowiec, Szwarcer i Owionka, Szeligowski, Poznański, Singer, Miller i Just. Drużyna ta odniosła świetny sukces bijąc Teresopol 10:0. Pierwszoklasowy klub węgierski i rozegrała szereg meczów z drużynami austriackimi i węgierskimi.

Epokę w rozwoju piłkarstwa krakowskiego, stanowił pobyt drużyny Cricketerów wiedeńskich, którzy w sposób porywający zaprezentowali styl austriacki, gromiąc Cracovię w stosunku 11:4.

Styl austriacki, będący podówczas kopią szkockiego, stał się w Krakowie modny, a Singer, b. gracz Wienne i bracia Traubowie (Amateure) byli jego nauczycielami.

W drużynie zaszły naturalnie zmiany. Dojrzał talent Dąbrowskiego, który zluźował najsławniejszego gracza przedwojennej Cracovii: Szwarcera zastąpił Ziemiański, obrońców Fryc i Obert. Rozpoczynali już karierę Kałuża, Mielech, Popiel i Cikotański.

W r. 1911 Cracovia zaliczona jest do pierwszej klasy piłkarskiej; w r. 1913 zdobywa mistrzostwo Małopolski, które niewątpliwie było mistrzostwem Polski, skoro reprezentacja Warszawy odjechała z Krakowa z dwucyfrową porażką, a inne kluby polskie z poza Małopolski przegrywały również z biało-czerwonymi.

Na czele klubu po Kopernickim, stał K. Jurjewicz. Cracovia była zasadniczo klubem piłkarskim, lecz istniały potem sekcje: lekkoatletyczna, lwizarska

i tenisowa.

Przyszła zawierucha wojenna, która nie pozwoliła Cracovii na dalszy rozwój. Dopiero w roku 1918 dr. Lustgarten regeneruje Cracovię przeważnie z juniorów, wychowanych pod ręką trenera Koźluha, jednego z twórców stylu krakowskiego. Z pierwszej generacji pozostają w drużynie tylko Synowiec i Poznański. Lustgarten tworzy „wielką Cracovię”, zawierającą znane w całej Polsce nazwiska: Popiela, Gintla, Fryca, Styczenia, Cikotańskiego, Synowca, Mielecha, Poznańskiego (a później Kotapki), Kałuży, Kogut i Sperlinga.

Okres 1919 — 23 r. jest okre-

sem najświetniejszym w historii klubu. Cracovia jest rogiem obfitości talentów piłkarskich. Stylem i elegancją gry przewyższa wszystkie drużyny polskie. I-sza drużyna, złożona ze studentów wyższych uczelni, inteligentna, owiana duchem idei sportowych, jest w Polsce odpowiednikiem angielskich „Corinthians”.

Drużyna ta zdobywa w 1921 r. mistrzostwo Polski w imponującym stylu, bez porażki, zaś najlepsze drużyny zagraniczne ponoszą w spotkaniach z Cracovią klęski nieraz b. dotkliwe.

I tak pierwszoklasowy klub Austrii Simmeringer S. C. przegrywa z Cracovią 1:9 i 1:8.

Opinia sportowa Krakowa porusza się żywo perypetiami, jakie towarzyszyły zatwierdzeniu zgłoszenia Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

gi, zgłosił się do Wydz. Gier i Dyscypliny, o zatwierdzenie zgłoszenia dla Cracovii. Tutaj odmówiono mu jednak załatwienia próby, motywując to tem, iż jest już po godzinach urzędowych. Ponieważ Malczyk zachorował, drużyna Cracovii wyjechała do Lwowa na mecz z Czarnymi bez środka ataku

Cracovii, tak długo na Cracovii nie padł cień podejrzenia o pseudoamatorstwo. Dziś dr. Cetnarowski odszedł, ale może powiedzieć za poetę, iż została po nim „ta siła fatalna”, która pozostawiła trwałe ślady w pamięci jego licznych wychowanków i poeciach ogółu o celach i zadaniach sportu.

Obecnie Cracovia zatracza coraz więcej wyraz klubu par excellence piłkarskiego. Nazwiska Kota, Jasnej, Sienkowskiego, Lonki, Łazarskiego lub Rouperta mówią sportowcom polskim więcej może, niż nazwiska piłkarzy.

W dniu jubileuszu życzymy jednak klubowi krakowskiemu, aby tarczy jej dodała blasku przedewszystkiem sekcja piłkarska.

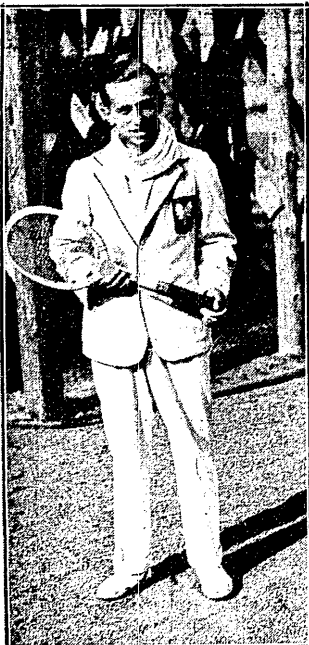
Dawne miejsce Cracovii jest bowiem ciągle jeszcze nie zajęte.

choćby tak drobny fakt, iż Gintel, obrońca sławnej Cracovii już za czasów ligowych Kossołka, Pazurka i Nawrota przeszedłszy do ataku, zdobył tytuł mistrza strzelców.

Lecz co ma żyć w legendzie, musi umrzeć w życiu. Upływ młodej krwi sprawił, iż legenda Cracovii mocno przybladła. Wprawdzie w r. 1930-ym młoda, utalentowana generacja w osobach Mysia, Ofinowskiego, Zachemskiego i Malczyka wsparła o starą gwardię: Kubińskiego, Sperlinga i Chruścińskiego, zdobyła jeszcze raz tytuł mistrzowski, lecz już nie w tak przekonującym stylu. Dziś Cracovii nie brak może talentów, lecz trzeba jeszcze pewnego czasu na ich skryzlowanie.

Historia Cracovii byłaby niepełna, gdyby w niej pominąć zasługi dr. Cetnarowskiego. Był on uczniem dr. Jordana i spadkobiercą idei tego wielkiego sportowca.

Jemu zawdzięczają biało-czerwoni nie tylko swój świetny rozwój sportowy, lecz też i kierunek wychowawczy. Jak długo dr. Cetnarowski stał na czele



IGNACY TŁOCZYŃSKI

CRACOVIA — MAKABI 5:0
Eisner (M.) chwytą górną piłkę, na lewo Kubiński (Cr.).

MAKS STOLAROW

GORNICA WALKA O PIŁKĘ,
na meczu Garbarnia — Ruch 0:0 w Krakowie. Maurer — przeciwko obrońcom drużyny śląskiej.POCHÓD PRZECZ ULICE TEL AVIVU
Ekspedycja prasa na Makabiadę defiluje wobec licznych widzów.WISŁA 2:0
Pojezynek Durki z Jezierskim.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalaty red w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Małszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20.

Filja: Jasna 10, t.l. 693-72.

Redaktor przym. je we wtorki czwartki i soboty, od 12 — 2

REDAKTOR — MARIAN STRZELECKI